

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:

bez doręczenia do do-

mu miesięcznie . . . zł. 5-00

z dostawą do domu . . . zł. 5-30

na prowincji:

z przesyłką poczt. . . zł. 5-30

za granicą zł. 8-00

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji **20 gr.****Ceny ogłoszeń:**

Za 1 wiersz milimetr. (6%, cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzydzielny 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

TRZECI KONGRES PEDAGOGICZNY.

NOWY PROGRAM NAUKI SZKOLNEJ.

Wczorajszy dzień, mimo że była to niedziela, był dla Kongresu Pedagogicznego dniem niezwykle gorącym i pracowitym. Obrady rozpoczęły się za raz po g. 8-ej rano zebraniem plenarnym w auli Zakładu Strzałkowskiej. Przewodniczył, jak dnia poprzedniego Kubski.

Cały dzień wczorajszy poświęcony był sprawie dla zreformowania szkoły polskiej niesłychanie ważnej t. i. nowym programom nauki.

OBLICZE NOWYCH PROGRAMÓW.

Pierwszy referat na temat: „Oblicze nowych programów“ wygłosił naczelnik wydziału programowego Ministerstwa W. R. i O. P. dr. Juliusz Baliński. Referent na wstępie podkreślił, że w pracach nad tworzeniem programów, które trwały dwa lata, brały udział liczne rzesze nauczycielskie, współpracując w szeregu komisji z Ministerstwem WR. i OP.

Nowe programy realizują nowy ideał wychowawczy, jaki odrodzonej szkole polskiej wytknęła twórcza myśl pedagogiczna. Nowy ideał wychowawczy podkreśla silnie wartości społeczno-obywatelskie i domaga się przygotowania pełnowartościowych jednostek któreby zdolne były podjąć twórczy trud życia i stać się w przyszłości jego organizatorami. Z tego naczelnego postulatu wynika konieczność związania szkoły z życiem — „uspołecznienia szkoły“. Postulat ten znalazł pełny wyraz w programach szkoły ogólnokształcących, które zarówno w zakresie szkoły powszechnej jak średniej go realizują. Naidokładniej przejawia się to „użytkowanie“ w szkole powszechnej, która przez wszystkie przedmioty nauczania i przez organizację i metody pracy łączy się ściśle z życiem. Nastawienie życiowe cechuje również no we gimnazjum, mimo nowych pierwiastków, które dojsz musza tutaj do głosu. Nowa szkoła nie zrywa jednak z przeszłością, uwzględnia wydatnie kulturę czasów minionych i o nią jako o osadniczą programu. (Polska i jej kultura opiera się silnie.

Z nowej szkoły polskiej wyjdzie typ człowieka, otwartym wzrokiem ogarnającego otaczającego go rzeczywistość, ale równocześnie przepojonego najszczytniejszymi ideałami przeszłości i w całej pełni świadomego niezniszczalnych wartości duchowych i kulturalnych, jakie dały czasy minionie.

Nowa szkoła nie zaniedbuje jednak jednostki, dba o prawa dziecka, dąży do wychowania i wykształcenia pełnowartościowych osobowości. Daje oparcie programowi o silne podłoże psychiczne i wydatne uwzględnienie zarówno w doborze jak charakterze materiału pierwiastków wychowawczych. Po charakterystyce materiału nauczania w szkole powszechnej oraz gimnazjum przeszedł prelegent do omówienia metod realizacji tego materiału na terenie szkoły, zaznaczając, że nowe progra-

my nie narzucają z góry metod, każą jednak pamiętać o konieczności wychowania i wykształcenia samodzielnych, twórczych jednostek. Dlatego „szkoła pracy“ racjonalnie pojęta odpowie najlepiej temu zadaniu. Silny nacisk nakłada na programy na opanowanie wia domości, ustalając dla każdego przedmiotu w każdej klasie wyniki nauczania, stanowiące minimum konieczne do osiągnięcia. Program wyznacza materiał, ustala wyniki, nie kępuje jednak swobodnej twórczości nauczyciela.

Daje mu drogowskaz pewny, ale pozwala również (zwłaszcza w zakresie szkoły powszechnej) rozwinać w całej pełni inicjatywę pedagogiczną.

W zakończeniu prelegent zaznaczył, że oblicze nowych programów jest jeszcze martwe i zamarte w oczekiwaniu. Dlatego tworzy pełen ufnosci wysiłek nauczycielstwa okraci je życiodajnym uśmiechem.

PSYCHOLOGICZNE PODSTAWY NOWYCH PROGRAMÓW.

Wizytator ministerstwa W. R. i O. P. p. dr. Jan Kuchta w referacie na temat: „Psychologiczne podstawy nowych programów“, wykazał, że reformatorzy naszego szkolnictwa poza czynnikiem ideału, do którego młodzież ma być prowadzona, uwzględnili osobowość dziecka. Programy szkolne polskie są trzeciemi z rzędu (poza wiedeńskimi i Ameryki Północnej), które uznały i wybitnie uwzględniły psychikę dziecka. W programach naszych do konano reformy nie mechanicznej, polegającej na takim czy innym ograniczeniu i przesunięciu poszczególnych partii materiału, ale sięgnięto do głębi i od podstaw zmieniono zarówno jakość i ilość materiału, tudzież metody nauczania. Są to pierwsze programy, które pisane są dla dzieci jako takich. W programach naszych uwzględniono nie psychikę dziecka wogóle, ale psychikę dziecka polskiego i to ze środowiska wiejskiego, miejskiego i proletariackiego. Jakość materiału dostosowana do zainteresowań dziecka i jego struk-

tury psychicznej usuwa przepaść pomiędzy szkołą a dzieckiem.

Referent wykazał na przykładach jak zostały uwzględnione zdobycze psychologii w doborze materiału dla poszczególnych klas.

MOMENT GOSPODARCZY W NAUCZANIU SZKOLNEJ.

Trzeci z kolei referat zatytułowany „Gospodarcze nastawienie w programach szkół ogólnokształcących“, wygłosiła p. dr. Władysława Hoszowska. Nowe programy zrywają z werbalizmem. Ograniczono materiał książkowy z zamiarem, by stworzyć samodzielną myśl dziecka, a to może mieć miejsce wówczas, gdy materiał nauczania będzie bliski dziecku. Praca dziecka jest więc skierowana do poznawania otaczającej rzeczywistości. Zadaniem nauczyciela będzie wychować zdolnych do szybkiej orientacji i do zaradzenia potrzebom życia obywateli.

Podstawowym materiałem do pracy w nowych programach stały się konkretne treści życiowe.

Chodzi o moment usprawnienia przy poznawaniu. Uczyć więc się będzie załatwiania spraw bieżących, zaspakajając potrzeby życia. Nauczaniu języka polskiego kładzie się nacisk na wyiskanie momentów, które pogłębiają duchowy stosunek dziecka do życia i przygotowanie młodzieży do życia praktycznego przez tematy ćwiczeń, obejmujących takie zadania, jak listy, protokoły z pracy społecznej, projekty życiowe młodzieży, wybór zawodu itp.

Przy nauczaniu arytmetyki daje się umiejętność notowania wpływów i wydatków obliczania ilości i wartości materiałów i inwentarza.

Przy nauczaniu rysunku kształcić się będzie zmysł konstrukcyjny i samo kontrolę nad dokonaniem obserwacji. W dziale rękodzielnictwa program każe uczyć wytwarzania przedmiotów prostych ale służących potrzebom życia gospodarczego. Higiena poglądowo stosowana jest na zajęciach praktycznych. Historia ma za zadanie ułatwić

zrozumienie współczesnej rzeczywistości polskiej.

Mimo gospodarczego nastawienia programu nauczania szkoła ogólnokształcąca, nadal nią pozostaje, lecz młodzież w niej wychowana nabierze szacunku dla każdego typu pracy i przekonana, że praca jest naczelną wartością w życiu. Uczeń kształcić się będzie na materiale realnym do realnej pracy. Pogłębi się stosunek dziecka do rodziców przez przyzwyczajanie do przychodzenia im z ciekawą pomocą w pracy, pogłębia się stosunek do otoczenia — do społeczeństwa przez przygotowanie do prac użytecznych dla ogółu. Słowem nowy program realizuje hasło polskiej myśli pedagogicznej z epoki Komisji Edukacji Narodowej, zmierzając bowiem do takiego wychowania obywatela, aby jemu było dobrze i obywatelom z nim było dobrze.

NAUCZANIE SYNTETYCZNE A NOWE PROGRAMY.

P. Stefania Usarkowa w referacie p. t. „Nauczanie syntetyczne a nowe programy“ poruszyła zagadnienie syntetycznych metod pracy w szkole narzucające się zarówno teoretyka, jak i praktyka ze względu na przebudowę programu, które uwzględniają w wielkiej mierze syntetyczne metody pracy. Referentka przedstawiła psychiczne podstawy pracy syntetycznej dziecka. Uaktywnienie dziecka nie jest możliwym w kilku kierunkach, jakie wyznaczają przedmioty szkolne (polski, matematyka itd.). Dziecko się rozprasza. Skupić uwagę dziecka można tylko na jednym konkretnym przedmiocie, wziętym z życia, z otoczenia dziecka. Nie przedmioty nauczania, ale realne, konkretne przedmioty z życia dziecka winne się stać podstawą nauczania. Próbowano zaradzić rozproszeniu dziecka przez uwzględnienie korelacji między różnymi przedmiotami nauczania. Metoda projektów, nauczanie syntetyczne i inne formy nauczania syntetycznego poszły dalej i biorą za podstawę dziecko, i odrzucają t. zw. przedmioty nauczania. Poznanie rzeczywistości staje się w tej metodzie głównym zadaniem dziecka. Przedmioty naukowe mają zjawiać się dopiero w końcowych etapach nauczania i miałyby na celu usystematyzowanie wiadomości nabytych w szkole. Charakter pracy nad obiektem może być dwojaki, albo będzie poznawczy, albo też będzie miał znaczenie praktyczne. Przy tej metodzie uczeń wie jaką ma pracę i jakie zadania, a rozmaite przejawy duszy dziecka rozwijają się w sposób harmonijny. Metoda ta przeciwdziała rozrostowi intelektu ze szkoda dla rozwoju uczuć i woli, rozwija samodzielność, kształtuje twórczą i pozytywną podstawę życiową dziecka i wiąże je ze społeczeństwem. Społeczeństwo potrzebuje ludzi, którzyby w czyn wprowadzili ideały: szkoła winna nauczyć dzieci jak stać sobie ideały i jak je realizować.

(Dalszy ciąg na stronie III-giej)

Pismo Zarządu Okr. Związku Strzeleckiego

do p. Prezesa dr. A. Domaszewicza.

Zarząd Okręgu VI Związku Strzeleckiego we Lwowie wystosował następujący list do p. dra Domaszewicza, z okazji jego wyboru na prezesa Rady Naczelnej BBWR Ziemi południowo-wschodnich.

Do Obywatela Pułkownika dr. Aleksandra Domaszewicza, prezesa Rady Naczelnej BBWR we Lwowie.

Zarząd Okręgu VI Związku Strzeleckiego we Lwowie wita z radością powierzenie Obywatelowi Pułkownikowi, jako jednemu z wybitnych działaczy

strzeleckich przedwojennych, funkcji prezesa Rady Naczelnej BBWR na Małopolskę Wschodnią.

Zarazem Zarząd Okręgu VI Związku Strzeleckiego imieniem całej Braci Strzeleckiej tegoż okręgu zapewnia Obywatela Pułkownika, że w Jego pracy dla dobra Państwa stać będzie przy nim niezachwianie.

Ze strzeleckim pozdrowieniem

Sekretarz Zarz. Okręgu Antoni Budziński, Prezes Zarządu VI Okręgu Związku Strzel. dr. Jan Weryński.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

WYCHOWANIE FIZYCZNE W NOWEJ SZKOLE.

Ostatnim referatem w czasie obrad przedpołudniowych był referat wygłoszony przez p. Tadeusza Zyglera na temat „Zagadnienie wychowania fizycznego, a nowe programy”. Referent scharakteryzował pojęcie wychowania fizycznego i ćwiczeń cielesnych. Wychowanie fizyczne ma związek z wychowaniem moralnym, społecznym, obywatelskim, ma podstawę szerszą i szersze cele. Opiera się o las, stołce, wodę i sport.

Ćwiczenia cielesne — to pojęcie węższe, to zespół zorganizowanych ruchów. Nowe programy operują obydwo ma pojęciami i obydwa realizują na wszystkich stopniach nauczania. Wychowanie fizyczne w programie ma cel zbliżony do wychowania spartańskiego, hartowanie fizyczne i duchowe, pokonywanie trudności. Program ministerjalny daje wychowaniu fizycznemu jeszcze inną definicję: zdrowie i piękność, harmonijna fizyczna budowa przez normowanie funkcji fizycznych, harmonia jako warunek piękna.

Wynika z tego harmonia psychiczna, miłość do przyrody, mestwo i pogoda ducha. Trudności realizowania tego programu wynikają z niedostatecznego przygotowania nauczycieli. Referent wysnuł z tego stanu rzeczy, szereg też w kierunku przeszkolenia nauczycieli, akcji wychowawczej, organizacji wychowania fizycznego w szkole i poza szkołą.

OBRADY KOMISJI.

Po przerwie obiadowej obradowały komisje: szkół niżej zorganizowanych (ref. Aleksander Litwin), szkół wyżej zorganizowanych (ref. p. Kazimierz Staszewski), szkół średnich ogólnokształcących (ref. p. wiz. min. Stefan Bąkowski) i zakładów kształcenia nauczycieli (ref. pp. Maria Jaworska i dr. Henryk Rowit).

Prace komisji, bardzo licznie frekwentowanych, trwały do późnego wieczora. Dla wyników Kongresu mają one znaczenie pierwszorzędne, przedyskutowano bowiem dokładnie program nauczania, jaki będzie odtąd obowiązywał.

Wieczorem uczestnicy Kongresu byli w Teatrze Wielkim na przedstawieniu „Kapitana z Köpenick”.

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg obrad Kongresu. Na porządku dziennym znajdują się referaty pp. Jana Kolanki i Beate Kubińskiej na temat: „Nauczyciel wobec rzeczywistości polskiej”, p. Hugo Kauffmana n. t.: „Uczeń wobec rzeczywistości szkolnej”, p. Aleksandra Patlewskiego na temat — „Rola oświaty pozaszkolnej w ustroju szkolnictwa”, p. Henryka Rylla — na temat „Rola szkół specjalnych w organizacji szkolnictwa”.

Po przerwie obiadowej o godz. 16 rozpoczyna się referaty grupowe na temat: „Z doświadczeń pedagogicznych w Polsce”. Referować będą pp. dr. M. Odrzywolski i dr. W. Ambroziewicz, pp. dr. M. J. Młodowska i H. Kaufman, pp. C. Jedrusik, K. Marjanski, Teluk, p. M. Fleury, M. Ogiełkowa i dr. J. Wągnierówna, pp. W. Dzierzbicka, Steinowa i B. Chrościcki, pp. Żychal, J. Syska i St. Bieda, oraz pp. S. Usarkowa, St. Wójcik i A. Kuleszyna.

O godz. 21-szej wieczorem odbędzie się w lokalu Zakładów Strzałkowskiej wieczór artystyczny.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: Przeważnie pochmurnie z opadami, miejscami burze, chłodniej, temperatura ok. 14 st., porywiste wiatry zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 721'82, temperatura +17'6; o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 720'39, temper. +23'4; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometr. 718'08, temperatura +17'7.

Jedynie polskie propozycje nadają się do dyskusji.

Pierwsze posiedzenie konferencji londyńskiej.

Londyn, 18 czerwca. (PAT) Przewodniczący komisji ekonomicznej konferencji londyńskiej Colijn, inauguruje pierwsze posiedzenie komisji, przy ustalaniu jej porządku dziennego wzywając wszystkie delegacje do złożenia w ciągu 24 godzin konkretnych wniosków, w sprawach, które powinny być przez komisję przedewszystkiem rozpatrywane. Czynnikiem zadaniem temu wzywaniu delegacja polska złożyła wnioski konkretne, proponując opracowanie dwu konwencji.

Pierwszy wniosek dotyczy sprawy zastosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych, odnoszący się do płatności wynikających z bieżących traktatów handlowych, drugi

wniosek dotyczy konwencji w sprawie stosowania i stopniowego zniesienia ograniczeń zakazów, odnoszących się do przywozu towarów.

Propozycje polskie zmierzają w tym kierunku, aby obie te konwencje zostały przez komisję tymczasem opracowane, zaś ostateczne ich zawarcie przesunięte do chwili, kiedy prace konferencji londyńskiej w innych dziedzinach posuną się znacznie naprzód.

Propozycje polskie, złożone przez członka delegacji dyr. Sokołowskiego uznane zostały przez przewodniczącego komisji jako materiał konkretny i łącznie z propozycjami amerykańskimi, które wywołały wiele zastrzeżeń, podane zostały do wiadomości prasy.

jako jedyną propozycję, które Colijn uznał za nadające się do dyskusji.

POWRÓT DO PARYTETU ZŁOTA WYTYCZNA FRANCJI.

Paryż, 18 czerwca. (PAT) Premier Daladier przyjął ministrów przemysłu i rolnictwa i po naradzie z nimi oświadczył przedstawicielom prasy. W ciągu pierwszego dnia konferencji londyńskiej stanowisko nasze zostało ściśle określone. Zagadnienia gospodarcze będą mogły być rozpatrywane pod warunkiem stabilizacji waluty i powrotu do parytetu złota. Jest to podstawowy warunek, bez którego wszelkie zarządzenia o charakterze gospodarczym byłyby całkowicie daremne.

„Hugenberg zastrzelił pakt 4 mocarstw”.

Opinia prasy o niefortunnym memorjale.

Paryż, 18 czerwca. (PAT) Niefortunne memorjał Hugenberg jest ciągle tematem komentarzy prasy francuskiej. Wystąpienie przywódcy opozycji prawicowej w gabinecie Hitlera, może być traktowane jako znaczne posunięcie czynników pozostających w ścisłym kontakcie z Hitlerem, mające na celu skompromitowanie i zlikwidowanie męstwa zaufania ciężkiego przemysłu niemieckiego, jakim jest Hugenberg.

Niektóre dzienniki podkreślają, że Hugenbergowi należy być wdzięcznym

za takie wystąpienie. Obecnie Europa musi być w stosunku do Rzeszy niemieckiej o wiele ostrożniejsza.

L'„Ondre” pisze: pakt 4-ch mocarstw nie żyje, zastrzelił go Hugenberg, Franca nie może już zwoływać kongresu sygnatariuszy tego paktu. Taka deklaracja powinna być obecnie ogłoszona przez premiera Daladiera. Żadna Izba i żaden rząd nie powinien przyjąć paktu 4-ch, bez zdradzenia narodowego interesu Francji.

Niemcy chcą odzyskać kolonie.

Berlin, 18 czerwca. (PAT) W Berlinie odbył się zjazd członków byłych niemieckich wojskowych formacji kolonialnych, z udziałem 2500 osób. Delegaci tych organizacji podkreślali, że podporządkowując się nowemu rządowi

w niemieckiemu, kontynuować będą swą pracę nad odzyskaniem przez Niemcy straconych kolonii.

Dziś w Bremie odbyła się wielka manifestacja na rzecz odzyskania kolonii niemieckich.

Napad rozbójników na patrol policyjny.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT) Na terenie paru gmin powiatu Ropczyckiego, województwa krakowskiego, zaobserwowano ostatnio przejawy akcji komunistycznej, wyrażającej się w kolportowaniu ulotek o treści wyrotowej i antypaństwowej. Miejscowe władze zarządziły dochodzenia celem wykrycia i ujęcia sprawców tej antypaństwowej roboty.

Patrol policyjny, przechodzący w związku z tą akcją włącz, w dniu 17 bm. o godzinie 22-iej, przez teren gminy Grabiny powiat Ropczyce, został zniemacka napadnięty przez grupę roz-

bójników, zaczajonych w zbożu. Napastnicy rzucili się na patrol z kołami i dragami, oraz oddali do policjantów kilka strzałów rewolwerowych. Jedna z kul ugodziła w hełm policjanta, uszkadzając hełm i kontuzjując policjanta.

Trzej inni policjanci odnieśli kontuzje od uderzeń kołami i dragami. Patrol policyjny, po ostrzeżeniu bezskutecznym napastników, zmuszony został do użycia broni palnej, wskutek czego 4-ch napastników zostało rannych. Jeden z nich zmarł w drodze do szpitala. Dochodzenia w toku.

Motocyklowe wyścigi w Katowicach.

Katowice, 18 czerwca. (PAT) Motocyklowe Grand Prix o mistrzostwo Polski oraz o nagrodę P. Prezydenta Rzplitej, wywołały olbrzymie zainteresowanie. Na trasie mimo niepogody zebrało się przeszło 50.000 widzów. Trasa wyścigu prowadziła na trójkącie szos Katowice-Chorzów-Królewska Huta-Katowice. Jedno okrążenie wynosiło 14 km. Na starcie stanęło 67 zawodników, w tym 20 z Czechosłowacji i 8 z Austrii.

Czeski zawodnik Störer uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, upadłszy z maszyną doznał tak silnych obrażeń,

że w drodze do szpitala zakończył życie.

Najlepszy czas jednego okrążenia miał znany zawodnik polski Alvensleben z Bydgoszczy, uzyskując czas 5.41, tj. szybkość przeciętną 147 klm. godz. Alvensleben prowadził przez cały czas, mając najlepsze szanse zdobycia pierwszego miejsca. Przy końcu wyścigu, wskutek defektu gumy, Alvensleben stracił kilka minut, których już nie potrafił nadrobić.

W kat. do 500 cm. wyścig ukończyło 3 zawodników, Grand Prix Polski i nagrodę Prezydenta Rzplitej zdobył

Walie Austria w czasie 2.35.48, szybkość przec. 108 klm., drugie miejsce Alvensleben Polska, trzecie Fichtel, Małopolski Klub Motocyklowy, Lwów.

W kat. do 350 cm. wyścig ukończyło 6 zawodników. 1) Wantuch, Czech. 2.40.07. 2) Jung, Polska 2.40.10.

W kat. do 250 cm. ukończyło 3 zawodników. 1) Juhan, Czech. 2.08.03, 2) Weil, Polska 2.08.49, 3) Śmigiełski — Polska.

PARLAMENTARZYŚCI JUGOSŁOWIAŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa, 18 czerwca. (PAT) Uczestnicy wycieczki parlamentarzystów jugosłowiańskich, zwiedzili dziś pałac Wilanowski, gdzie podejmowani byli lampką wina przez pp. Branickich. O g. 13.30 marszałek sejmu dr. Świtalski wydał na cześć gości śniadanie, w którym wzięli m. i. udział prezes Sławek, poseł Lazarewicz i i.

Przy deszczu marszałek Świtalski wygłosił dłuższe przemówienie, podkreślając w serdecznych słowach więzy przyjaźni łączące narody polski i jugosłowiański. Na przemówienie to odpowiedział w równie serdecznym tonie prezes Skupszczyński.

O g. 16 minister spraw zagranicznych p. Józef Beck podejmował gości herbata.

GÓRNOŚLASKA SZTAFETA HARCERSKA W GDYNI.

Gdynia, 18 czerwca. (PAT) Dziś przy była tu droga wodna sztafeta harcerska wioząca bryłę węgla z Górnego Śląska, która prezes Związku harcerskiego wojewoda Grażyński wręczył kontradmirałowi Unrugowi.

ZAJŚCIA NA WIECU ENDECKIM W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa, 18 czerwca. (PAT) Dziś o godz. 14 po wiecu stronnictwa narodowego doszło przed kinem „Panorama”, gdzie się wiec odbywał, do zajścia między grupą uczestników wiecu a grupą przechodniów.

W wyniku powstała bójka na laski. W czasie bójki padło kilka strzałów rewolwerowych. Kilka osób zostało poturbowanych, jednak osoba otrzymała lekki postrzał w rękę. Policja zlikwidowała zajście, aresztując kilka osób.

LOTNIK MATTERN ZAGINAŁ.

Londyn, 18 czerwca. (PAT) Panuje tu żywe zaniepokojenie o losy amerykańskiego lotnika Matterna, o którym od 3 dni niema żadnych wiadomości.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Berlin, 18 czerwca. (PAT) Samochód ciężarowy z przyczepką, w którym jechała grupa szturmowców hitlerowskich na zjazd Marchii wschodniej do Frankfurtu nad Odrą, wpadł na drodze do rowu, wskutek czego 1 szturmowiec został zabity na miejscu a 10 innych poważnie rannych.

Podobnej katastrofie uległ samochód pocztowy pod Poggendorfem, przy czym 10 pasażerów zostało rannych.

Zjazd delegatów miast małopolskich.

Walny Zjazd delegatów Miast Małopolskich odbył się wczoraj we Lwowie przy udziale ponad 70 delegatów, reprezentujących 40 miast z terenu 4 województw południowych.

Otwarcia zjazdu w sali ratuszowej dokonał prezydent Drojanowski, który podkreślił doniosłość momentu zjazdu. Stoimy bowiem w przededniu wejścia w życie nowych form ustrojowych samorządu miejskiego. Następnie p. prezydent uwypuklił trudności finansowe, z jakimi walczą miasta, wyrażając przekonanie, że trudności te będą przewyżczone.

Następnie wybrano prezydium zjazdu w osobach: dr. Ostrowskiego, dr. Leńkiewicza, dr. Krogulskiego, p. Chowańca, R. Kroguleckiego, inż. Winnickiego, dr. Trembałowicza, ks. Typrowicza i p. Sanołcy, dalej komisję-matkę z dr. Leńkiewiczem na czele, komisję weryfikacyjną pod przewo dnictwem wiceprez. dr. Kubali i komisję redakcyjną pod przew. inż. Ilgnera.

Z kolei wygłoszono trzy referaty. St. r. Szandrowski omówił wyczerpu jąco ustawy i rozporządzenia dotyczące finansów miast, znajdujących się obecnie w ciężkim położeniu, z powodu kryzysu gospodarczego i związa nych z tem ciężarów gmin w dziedzi nie opieki społecznej, a zwłaszcza walki z bezrobociem. Tezy referatu zostały zamknięte w odpowiednich rezolucjach.

Dyr. M. Mazurkiewicz omówił nową ustawę samorządową, która wchodzi w życie z dniem 13 lipca br. W myśl nowej ustawy miasta, liczące ponad 25.000 mieszkańców będą wydzielone z powiatów, a miasta poniżej 3.000 mieszkańców utracą charakter miast. Ponieważ nowa ustawa samorządowa zatrzymuje pewne dawne postanowienia, referent przeprowadził szczegółową analizę tych postanowień i ich stosunek do nowej ustawy.

P. Marceł Polawski dyrektor biura Związku Miast Polskich w Warszawie w referacie pt. „Współpraca miast z Funduszem Pracy”, mówił o akcji Związku Miast Polskich w kierunku utrzymania kontaktu z Funduszem Pracy oraz o warunkach i perspektywach uzyskania pomocy dla inwestycji miejskich z tego Funduszu.

W dalszym ciągu obrad przyjęto do wiadomości poprzedni protokół, sprawozdanie z działalności Związku i sprawozdanie rachunkowe przedstawione przez r. Pawluka, oraz sprawozdanie z komisji rewizyjnej przedstawione przez burmistrza Poznańskiego. Następnie uchwalono roczny budżet Związku w wysokości 17.100 zł. i dokonano wyboru władz Związku w następującym składzie:

Prezydium: prezes W. Drojanowski, wiceprezesi: dr. M. Kaplicki, inż. J. Brzozowski, dr. R. Krogulski i dr. Kubala, sekretarz M. Pawluk.

Członkowie zarządu: St. Le Bouton, Gródek Jag., W. Chowaniec, Stanisławów, inż. St. Skoczylas, Kraków, B. Keim, Stryj, R. Krogulecki, Przemyśl, dr. Wl. Leńkiewicz, Tarnopol, dr. H. Loewenherz, Lwów, A. Marszałkiewicz, Tarnów, dr. Moszyński, Złoczów, dr. H. Köller, Lesko, dr. Nowak Przygodzki, Lwów, K. Rossowski, Borysław, dr. Sichrawa, Nowy Sącz, dr. Z. Stroński, Lwów, inż. Winnicki, Zakopane.

Komisja rewizyjna: Fr. Ajwajs, Wie liczka, J. Hafter, Stanisławów i J. Po znański, Kamionka Strum.

Rezolucje:

Zjazd uchwalił szereg rezolucji, w których domaga się:

1) zupełnego umorzenia pożyczek, zaciągniętych przez miasta na odbudowę po zniszczeniach wojennych,

2) odpisania odsetek od pożyczek, zaciągniętych przez miasta na cele dobra publicznego (budowę szkół, szpitali etc.),

3) wstrzymanie na okres trzyletni

splaty kapitału komunalnych pożyczek emisyjnych,

4) zwolnienie związków komunalnych od wszelkich kosztów połączonych z przeprowadzeniem w Banku Gosp. Kraj. konwersji kredytów krót koterminowych na długoterminowe,

5) zwolnienia miast od gwarancji za pożyczki udzielane przez komitety roz budowy,

6) ustalenia zasad udzielania samorządom dotacji i pożyczek z Funduszu Pracy, a w szczególności dotacji na roboty dobra publicznego, pożyczek zaś oprocentowanych najwyżej na 1 proc. na rentujące się inwestycje miejskie, — przy udzielaniu pożyczek nale ży zwolnić miasta od obowiązku dawania zabezpieczenia hipotecznego,

7) szybkiej nowelizacji rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 16. II. 1928 o prawie budowlanem, zwłaszcza, że sze reg postanowień tego rozporz. natrafia na trudności w ich stosowaniu,

8) obniżenia kolejowej taryfy przewozowej dla przewozu węgla i materiałów budowlanych,

9) energicznego przedsięwzięcia środków celem poprawy dróg publicznych, stan ich bowiem utrudnia rozwój sze-

regu miejscowości o charakterze uzdro wiskowym.

10) zjazd domaga się, aby miasta niewydzielone korzystały z opłat drogowych w stosunku procentowym do ściąganych ze swego terenu opłat, na poprawę dróg w obrębie miast,

dalej domaga się zjazd: 11) rewizji ustawodawstwa o opiece społecznej, które w obecnym brzmie niu nakłada na gminy niezmiernie wysokie wydatki,

12) przejęcia przez Skarb Państwa ciężarów nałożonych na gminy na pokrycie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach,

13) uregulowania zaległych kosztów szpasoowych.

14) zwolnienia gmin od ponoszenia wysokich opłat sądowych,

15) unormowania sprawy odszkodowania gmin za uskuteczniane doręczenia pism instytucji publicznych, wreszcie,

16) zjazd stwierdził, że dalsze obniżanie opłat rzeźnianych, targowych, placowych i i., jest ze względu na finanse gmin niemożliwe.

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwieździli Targi Wsch. wieczorem zaś byli w teatrze.

Pochód Sokolów.

Uroczystości Sokole, trwające od czterech dni we Lwowie, osiągnęły swój punkt kulminacyjny w dniu wczorajszym w momencie pochodu szeregów sokolstwa przez całe miasto. Poprowadziła go uroczysta Msza św. polowa, celebrowana na boisku Sokoła-Macierz przy ul. Cetnerowskiej przez ks. arcybiskupa Teodorowicza. Następnie wygłosił ks. arcybiskup kazanie do licznych zastępów sokolich, które w malowniczych grupach uszeregowaly się na boisku. Dokoła zgromadziły się tłumy publiczności.

Po nabożeństwie wyruszył pochód, który przeciągnął ulicami Łyczakowska, Czarnieckiego, pl. Bernardyńskim, Halicka i Kilińskiego pod pomnik Jana III jako hołd złożony bohaterkiemu królowi w jego roku jubileuszowym. Dokoła pomnika wzniesiono cztery ma szty, ozdobione girlandami choiny i wieńcami chorągiewek w barwach polskich i lwowskich.

Na podium u stóp pomnika oczekiwali defilady sokolej nac. w. wojew. dr. Majewski w zastępstwie p. wojewo dy, prez. miasta Drojanowski, zast. star. grodz. Matejski, oraz prezydium Strzelnicy w kontuszach. Dalej zgromadzili się przedstawiciele stowarzyszeń społecznych, za kordonami policji zaś tłumy rzesze publiczności.

Otwierały pochód oddziały Sokolów-kolarzy, za którymi zjawiała się orkiestra 19 p. p. i stanęła naprzeciw pomnika. W otoczeniu starszyzny sokolej przyjechał konno prezes Federacji gim nastycznej i Związku Sokolego Zamoy-

ski i zsiadłszy z konia, zajął miejsce na podium.

Na czele pieszych szeregów szedł Lwów-Sokół Macierz, za nim maszerowali goście z Czechosłowacji i Rumunii, witani owacyjnie przez publiczność. Czeskie sokolice w strojach białych, naszywanym czerwonymi aplikacjami, stanowiły powabną grupę wśród jednostajnych szeregów szarych czarnar i amarantowych koszul. Za grupą czechosłowacką ukazały się granatowe spódniczki i białe bluzki Rumunów, Grono Sokolów polskich z Czechosłowacji darzono serdecznymi poklaskami.

Długo maszerowało Sokolstwo prawie wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej: krakowskiej, mazowieckiej, pomorskiej (tu nie brakło Gdańska), śląskiej, poznańskiej, wreszcie najsilniej reprezentowanej, małopolskiej, która wystąpiła bardzo efektownie. Poprowadził gniazda małopolskie długi poczet samych sztandarów sokolich, oraz mi lutka grupa umundurowanych dzieci maszerujących pieszko oraz jadących na umajonych wozach drabiniastych. Bardzo liczny zastęp tworzyły Sokolice w granatowych mundurach. Niektóre gniazda wystąpiły z własną orkiestrą. Cześć sokolstwa Małopolski przybyła w mundurach polowych. Zamykał pochód oddział druhow w ubraniach cywilnych i kawaleria sokola.

Maszerującym Sokolom rzucano kwiaty. Pochód trwał pełną godzinę.

Święto polsko-jugosłowiańskie.

W dniu wczorajszym Lwów obchodził uroczystość Święta Jubileuszowego, zorganizowanego przez Ligę Polsko-Jugosłowiańską we Lwowie, dla zmanifestowania i utwierdzenia węzłów, łączących obydwaj narody. Święto to, nad którym protektorat objęli wojewoda Belina-Prążmowski, d-ca OK generał Popowicz i prezydent Drojanowski, odbyło się przy uczestnictwie gości jugosłowiańskich, w osobie p. Jugosławii w Polsce, prezydenta miasta Dubromila sen. dr. Chisicia i Sokolów jugosłowiańskich.

O godz. 10-tej przedpoł. zgromadzili się przedstawiciele władz, instytucji, stowarzyszeń, oraz rzesze publiczności na dawnej ulicy Wierzbowej, którą u-

roczystym aktem przemianowano na ulicę Iwana Gondulicza. Akt ten uczczenia poety serbskiego, który opiewał sławę oręża polskiego w wieku XVII, miał przebieg niezwykle podniosły.

Druga część Święta stanowiła Akademia, urządzona o godz. 18-tej w sali Ratusza. Zagaił ją prezes Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej prof. dr. Niemczycki. Po przemówieniu, które dało krótki rys działalności Ligi i naświetliło znaczenie zbliżenia się polsko-jugosłowiańskiego, orkiestra 40 pp. odegrała hymny jugosłowiański i polski. Imieniem miasta przemówił prez. Drojanowski, życząc Lidze rozwoju i realizacji zamierzeń.

Dalsze przemówienia delegatów przełożono na koniec Akademii. Tymczasem nastąpiły produkcje chóru „Echo” (Pieśni polsko-jugosłowiańskie), śpiew solowy p. Platówny, art. op., pp. Wąligórskiego i Dolnickiego, oraz utwory wykonane przez orkiestrę 40 p. p. W akademii wzięli również udział dr. St. Papierkowski, b. lektor Uniwersytetu w Beogradzie i p. Z. Śniadowska, utalentowana akompaniatorka. Zgromadzeni licznie reprezentanci władz i stowarzyszeń oraz liczni goście polscy i jugosłowiańscy, obdarzyli wykonawców długotrwałymi oklaskami.

Podniosły przebieg Święta wykazał dowodnie żywotność kulturalnego i tradycyjnego związku między dwoma bohaterскими narodami Słowiańszczyzny.

Koncert kursu mistrzowskiego uczniów prof. H. Czaplńskiego.

Doroczny koncert uczniów prof. H. Czaplńskiego dał dowody bardzo poważnych wyników pracy pedagogicznej. Z czterech uczniów występujących tym razem, wykazali wszyscy pierwszorzędne techniczne opanowanie instrumentu, doskonałą technikę, prowadzenie smyczków i dobrze wyrobiony ton. Na pierwszym miejscu wymienić należy p. K. Koszelińskiego, który już przed rokiem zaprezentował się jako wybitna indywidualność artystyczna: jego interpretacja „Symfonii hiszpańskiej” łączyła w sobie nutę szczerzego temperamentu artystycznego z wielkim umiarem i dojrzałością ujęcia, która wychodzi już poza ramy miary uczniowskiej. Muzycznie i technicznie pewnym okazał się i p. Herman, który zainteresował wykonaniem koncertu Czajkowskiego. Technicznie bez zarzutu i poprawnie pod względem muzycznym grał p. Harwanek, zaś p. Ackermann, jakkolwiek nie jest indywidualnością artystyczną, wykazał również bardzo dobre opanowanie techniki instrumentu.

Dyrygował orkiestrą dyr. dr. Adam Soltys. Dr. St. Łobaczewska.

Święto spółdzielczości we Lwowie.

Wczoraj, staraniem Spółdzielni Spożywców „Jedność” odbyła się uroczystość „Dnia Spółdzielczości”. Około południa salę Gwiazdy wypełniły rzesze publiczności i delegacje instytucji. Uroczystą akademię rozpoczęło odegraniem poloneza orkiestra tramwajowa, poczem słowo wstępne wygłosił prezes Rady Nadzorczej „Jedności” Chrystowski.

Prof. K. Żurawski odczytał prelekcję o społecznym znaczeniu spółdzielczości.

W części artystycznej programem utworów poetyckie Milewskiego i Woinarowskiej wygłosił z dużym talentem St. Lubuska. W wykonaniu dalszych punktów programu wzięły udział. Chór Drukarzy pod batutą A. Knałskiego i orkiestra mandolinistów „Typo grafia” pod kierownictwem S. Tkaczuka. Program zakończyły arje z „Opowieści Hoffmana”, odegrane przez orkiestrę tramwajową.

Wycieczka palestyńska na Targach Wschodnich.

Wczoraj dnia 18 bm. przybyła na Targi Wschodnie, zorganizowana przez Palestyńsko-Polską Izbe Handlową wycieczka z Palestyny, złożona z 50 osób, w której skład wchodzi przeważnie kupcy palestyńscy. Wycieczka przez całe przedpołudnie zwiędzała Targi. Uczestnicy wycieczki po zwiedzeniu Targów Wschodnich rozjeżdżają się po całej Polsce.

Wiadomości bieżące

19

czerwca
1933

Poniedziałek

Gerwazego

Jutro: Sylwerego

Wschód słońca: 3:14
Zachód słońca: 20:0

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 19 czerwca, o godz. 7.30 w. „Kapitan z Kopenick”. Ostatni występ Stefana Jaracza.

TEATR ROZMAIŁOŚCI.

Poniedziałek 19 czerwca, godz. 8 wiecz. Teatr Mechanicznych Artystów.

COLOSSEUM.

Film „Zwycięstwo Czarnego Dżeka” i rewia „Bo tu zabawa wre”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Białe noce”.

APOLLO: „Axella” (W pruskiej niewoli).

ATLANTIC: „Ożeń się ze mną”.

CASINO: „Dziwołagi - Wybryki na tury”.

CHIMERA: „Szatan zazdrości”.

GRAZYNA: „Spóźniony romans” i „Wesoły tydzień”.

KOPERNIK: „Mój przyjaciel król” i „Miodowy miesiąc”.

MARYSIENKA: „Mój przyjaciel król” i „Miodowy miesiąc”.

MIRAŻ: „Dziewczę z krainy burz”.

MUZA: „Pogromcy przestworzy”.

PALACE: „Ekstaza”.

PAN: „Godzina z tobą”.

PASAŻ: „Ken Mainard jako kowboj z Arizony”.

RAJ: „Złoty książę”.

STYLOWY: „Tajemnica stenotypistki”.

ŚWIT: „Trader Horn”.

UCIECHA: „Książę Dracula” oraz rewia „Ach te Lwówianki”.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus”.

— Jeszcze tylko dziś i jutro pozostała Mechaniczni Artystów w Teatrze Rozmaitości.

— Teatr Wielki. „Kapitan z Kopenick” Zuckmayera z występem Stefana Jaracza, grany będzie dziś w Teatrze Wielkim po raz ostatni.

— Teatr „Reduta” w sali Kasylni liter-artyst. Dziś i codziennie „Sprawa Moniki”.

— Colosseum. Dziś w dalszym ciągu grana będzie na scenie Colosseum przebojowa rewia ciesząca się rekordem powodzenia w wykonaniu zespołu „Wesołego Uśmiechu” pt. „Bo tu zabawa wre”. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie film pt. „Zwycięstwo czarnego Dżeka”.

— Z sali „Colosseum”. A więc dziś cały kulturalny Lwów pośpieszy do Colosseum na wielki poranek rewiiowy który odbędzie się o godz. 12 w poł. Odegrana zostanie rewia pt. „Cukier krzepi... ale my lepiej”. Czysty dochód tej imprezy przeznaczony jest na koloniję wakacyjną dla najuboższej dziatwy.

— Lwowskie Tow. Fotograficzne. W poniedziałek dnia 19 bm. w lokalu LTF przy ul. Dzieduszyckich 1 (gmach Muzeum Przem. Art.) ogłoszone zostały wyniki II konkursu fot. LTF, poczem odbędzie się dyskusja. Początek o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Samobójstwo z miłości.

Wczoraj popołudniu w mieszkaniu przy ul. Sykstuskiej 64 usiłował odebrać sobie życie przez strzał z rewolweru 26-letni Zbigniew Habuński. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się denatowi uratować życie. Powodem zamachu była zawiedziona miłość.

Zjazd Żydów --- uczestników walk o Polskę.

Związek Żydów Uczestników wojny i walki o niepodległość Polski we Lwowie nadsyła nam następującą odezwę:

Obywatele!

Dnia 25 i 26 czerwca br. obchodząc będziemy święto Żyda-Żołnierza Polskiego.

W dniu tym odbędzie się w Warszawie pierwszy ogólnopolski zjazd Żydów, uczestników walk i wojen o niepodległość Polski.

Jako uczestnicy Walki Czynnej, Strzelcy, Legioniści Piłsudskiego, Peowiacy, wreszcie Obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich, kontynuujemy tylko tradycje najlepszych Żydów Polski, od Berka Joselowicza począwszy, którzy świadomi byli tego, że ta ziemia z którą prochy naszych ojców są zmieszane, nie jest nam obca.

Statut kański, Kazimierz Wielki, Konstytucja 3-go Maja i Józef Piłsudski — to fakty historyczne, które znalazły głęboki oddźwięk w sercach naszych.

Naczelnym naszym zadaniem jest praca dla Polski Mocarstwowej, Polski Sprawiedliwej i Bogatej.

Jako ochotnicy, którzy za Polskę walczyli i ginęli, czujemy się powołani, by równolegle do prac ogólnopolskich, podjąć walkę o pełne i fak-

tyczne równouprawnienie obywatelskie Żydów.

Zjazd ten, który będzie wykładnikiem głoszonych przez nas hasel i miał uczuć naszych oraz wielką manifestacją ludności żydowskiej na rzecz twórczej pracy dla Rzeczypospolitej, za szczytu Swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki, oraz inni Dostojnicy Państwa.

Na Wielkie Święto to, na które padają ze wszystkich stron państwa tysiące Żydów-Żołnierzy, mamy zaszczyt wszystkich członków i sympatyków Związku uprzejmie zaprosić.

W tej dla Rzeczypospolitej i Żydów polskich dziejowej chwili, zwracamy się do Was Obywatele, o liczne wzięcie udziału w zjeździe Żyda-Żołnierza Polskiego a tem samem do uświetnienia idei zbratania Żydów z Państwem i Narodem Polskim.

Zygmunt Gegenstück, przew. Komitetu Zjazdowego, Dr. Izyd. Zirlar prezes Związku.

Zgłoszenia na zjazd i informacji udziela sekretariat Związku oraz Międzynarodowe Biuro Wagonów Sypialnych codziennie od godz. 12—14 i 19—21. Lwów, Krasickich 11a IIp.

Zniżka kolejowa do Warszawy i z powrotem wynosi 70 proc.

Święto Bożego Ciała w Łowiczu.



Święto Bożego Ciała obchodzone jest w Łowickim ze szczególnym pietyzmem. Procesja w Łowiczu posiada swoisty urok, ze względu na tysiące włościan uczestniczących w procesji, przybranych w niekłe barwne stroje ludowe. Na zdjęciu młodą wieśniaczkę łowicką w procesji.

Z powiatu złoczowskiego.

W dniach 10, 11 i 12 czerwca gościł Związek Pracy Obyw. Kobiet w Złoczowie posłanka Bałabanówna, która przybyła celem zapoznania się bliżej z pracą Oddziałów na terenie miasta i powiatu.

Zwiedzono najprzód oddział ZPOK w Gołogórach, którym kieruje p. Piałowa. U wejścia do Domu ludowego powitała p. posłankę i przybyłe z nią państwo orkiestra złożona z tamtejszych strzelców. Do zgromadzonych licznie członkiń wygłosiła p. posłanka referat o położeniu gospodarczym Polski na tle sytuacji światowej. Po zaznajomieniu się z działalnością Oddziału, odbyło się wspólne śniadanie i fotografia, poczem przy dźwiękach muzyki odjechała p. posłanka do Krasnego.

Tu, podobnie jak w Gołogórach, zebrały się licznie członkiń, mimo ulownego deszczu i z wielkim zainteresowaniem wysłuchały przemówienia p. posłanki. Przewodnicząca tamtejszego Oddziału p. Kobiakówna zdała sprawozdanie z działalności Oddziału od chwili jego powstania, tj. od 20/II 1932 a p. posłanka, podobnie jak w Gołogórach, wyraziła swe uznanie.

Tego samego dnia o godz. 7 wieczorem miało miejsce zebranie członkiń Oddziału złoczowskiego, na które przy-

było około 100 osób. Mimo wielkiego zmęczenia po podróży i całodziennych objazdach, p. posłanka wygłosiła bardzo interesujący i rzeczowy referat o

Migrena.

Niemal chyba kobiety na świecie, któreby nie cierpiały od czasu do czasu na migrenę. Nagle występujący i wzmagający się następnie nieznośny ból zwykle jednej tylko połowy głowy, jest typowym objawem tego cierpienia.

Pierwszymi warunkami koniecznymi dla usunięcia bólu są:

spokój i tabletki Aspiryny.

Czynne substancje Aspiryny dostają się zapimocą krążenia krwi do miejsc bolących i powodują w nich zwolnienie skroczu. Naczynia krwionośne rozszerzają się, skutkiem czego następuje zmowa normalne ukrwienie a ból stopniowo znika. Jednocześnie zostaje stępiona wrażliwość na ból odpowiednich ośrodków mózgowych. 1325

DAJ GROSZ
NA POLSKI CZERWONY KRZYŻJuż najwyższy czas zamawiać
bilety na letnie wycieczki morskie
LINJI GDYNIA-AMERYKA
3 lipca - Na Fjordy Norwegii
21 lipca - Do Kopenhagi
22 lipca - Do Anglii i Holandji
29 lipca - Do Francji i Belgii
4 sierp. - Wakół Wiel. Brytanji
15 sierp. - Do Sztokholmu
21 sierp. - Do Anglii i Belgii
Ceny od 100 złotychINFORMACJE I SPRZEDAŻ BILETÓW W BIURACH
LINJI GDYNIA-AMERYKA:
w WARSZAWIE, MARSZAŁKOWSKA 116
w GDYNI, ul. WASHINGTONA
w LWOWIE, ul. NA BLONIE 2
w KRAKOWIE, ul. LUBICZ 3
w KESZOWIE, ul. GROTTGERA 1004

stosunkach gospodarczych i polityce gospodarczej rządu. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Oddziału złoczowskiego, wyraziła p. posłanka pełne zadowolenie dla wszechstronnej pracy nowego Zarządu, który w przeciągu bardzo krótkiego czasu założył 2 nowe Oddziały wiejskie i zorganizował „Koło Młodych”, liczące już blisko 40 członkiń. Miły nastrój panujący na zebraniu uwydatnił się specjalnie wówczas, gdy najmłodsze członkiń ZPOK zwartem kołem otoczyły p. posłankę, która widząc ich entuzjazm i zapał do pracy, nazwała je przyszłością narodu zaponinając wśród nich o zmeczeniu i trudach podróży. Zebranie towarzyskie w Kasylni urzędniczej, które przeciągnęło się do godz. 11-tej w nocy, zakończyło ten pracowity dzień.

Nazajutrz, tj. 11 czerwca, zwiedziła p. posłanka Oddział w Białymkamieniu, gdzie po referacie i zaznajomieniu się z czynnościami Zarządu, przystąpiono do omówienia sprawy półkolonii, którą postanowiono przyłączyć do kolonii organizowanej przez Oddział złoczowski.

Następnie udała się p. posłanka do Uszni; tu zebrane zamieniło się w wiec, na który przybyło około 150 osób kobiet i mężczyzn. Jak wielkie było zainteresowanie referatem pani posłanki, świadczy ożywiona dyskusja i szereg pytań postawionych p. posłance przez słuchaczy a tycających się wywozu cukru zagranicę, podwyższenie cen zboża, zbyt wysokich cen za artykuły skartelizowane i t. p.

Ten przegląd pracy społecznej powiatu wykazał na każdym polu dużo dobrych chęci, wiele inicjatywy i jak najlepsze rezultaty pracy.

Kłopoty letnie.

Już wczesna wiosna myślimy o tem jakby najtaniej i najhigieniczniej przepędzić letnie wycieczki. Wyliczamy, jaka suma będziemy mieli do dyspozycji, przeglądamy uważnie „kurierki”, w których znajdujemy uzdrowiska, majątki ziemskie, wycieczki etc. Myśląc o tem, że nie bez trudności zwiążemy koniec z końcem, wypalamy kilka papierosów z nędzą. Chwytny się sami na trzecim — czwartym (jeśli ktoś z rodziny nie robi tego wcześniej) i tuż dajemy samym sobie przyrzeczenie: „No, na wypoczynku (czy kuracji) zarzucę palenie... I to nieprawda. Rzadko kto takiego przyrzeczenia dotrzymuje. A przecie rozwiązanie takie proste: zaopatrzyć się w odnikotynowane papierosy, które są tylko o jeden grosz na sztuce droższe od zwykłych. Zachowujemy w ten sposób przyjemność palenia bez wchłaniania zwykłej ilości nikotyny. O jedynym kłopotem mniej.

WIADOMOŚCI SPORTOWE.

Mistrzostwa Ligi.

POGOŃ — LKS. 1:0.

W zawodach ligowych zwyciężyła Pogon LKS. w stos. 1:0. Lwowianie mieli w ciągu całego spotkania silną przewagę, nie potrafili jej jednak zaznaczyć cyfrowo. Bramkę uzyskał w 83 minucie w zamieszaniu Wolańczyk, najsłabszy gracz napadu. W pomocy dobrą formę wykazał Deutschmann. Obrona słaba. Albański dobry. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów ponad 3000 osób.

LEGJA — CZARNI 3:0 (2:0).

Warszawa. Gra na niskim poziomie. Akcje Czarnych bez wykończenia. Lwowianie nie wykorzystali rzutu karnego. Legja wystąpiła bez graczy zdyskwalifikowanych. Bramki zdobyli Maurer, Przeździecki i Martyna z karnego.

WARSZAWIANKA — 22 PP. 2:2 (1:1).

Siedce. Wynik remisowy krzywdzi drużynę wojskowych, która była lepsza. Pierwszą bramkę zdobywa dla Warszawianki Stolwerk, wyrównuje Bielewicz. Po przerwie zdobywa znów Warszawianka prowadzenie przez Zwierza, jednak Gwoździński wyrównuje z karnego.

WISŁA — WARTA 2-1 (1:1).

Kraków. Warta wystąpiła bez Kryszkiewicza i Szerfkego. W Wiśle brak było w napadzie Reymana, i Balcera. Wisła przed pauzą lepiej dostosowała się do śliskiego terenu i zdobyła pierwszą bramkę przez Łyke. Warta wyrównała przez Kntole. Po przerwie zeszedł z boiska Reyman II, gra nie dawała rezultatu, dopiero na 7 minut przed końcem pada decydująca bramka ze strzału Artura. Sędziował p. See man, widzów 2.500.

TABELA LIGI WSCHODNIEJ.

- 1) Pogon gier 7, pkt. 10, st. br. 14:12
- 2) Legia gier 6, pkt. 8, st. br. 12:9
- 3) Ł. K. S. gier 6, pkt. 7, st. br. 9:2
- 4) Czarni gier 7, pkt. 7, st. br. 9:12
- 5) Warszawianka g. 7, pkt. 5, st. br. 4:7
- 6) 22 pp. gier 7, pkt. 3, st. br. 12:20

TABELA LIGI ZACHODNIEJ.

- 1) Ruch gier 7, pkt. 12, st. br. 19:6
- 2) Cracovia g. 7, pkt. 10, st. br. 18:10
- 3) Wisła gier 7, pkt. 7, st. br. 8:10
- 4) Warta gier 8, pkt. 6, st. br. 14:12
- 5) Garbarnia g. 6, pkt. 5, st. br. 6:13
- 6) Podgórze g. 7, pkt. 4, st. br. 6:20

MISTRZOSTWO KL. A.

Lwów. W rozgrywkach o mistrzostwo kl. A. osiągnięto wczoraj następujące wyniki:

Pogon I^a — Ukraina 4:1 (3:1). Bram

Lwów — Kraków 6:1.

Lwów zdobywa puchar Targów Wsch.

Wyniki drugiego dnia zawodów: Kołcz II, Jaworski (L) — Liebliug, Herbst (K.) 7:5, 5:7, 7:5. Orzechowska Kuchar (L) — Bunicka Nawratil (K.) 2:6, 6:1, 6:3. Kołcz II (L) — Herbst (K.) 6:3, 2:6, 6:1.

Weszeszczukowa Hebda (L). — Po-

ki dla Pogoni zdobył Kucharski 3 i Samson, dla Ukrainy Łysyk, Sędzia p. Byk.

Pogon (Stryj) — Biały Orzeł 2:1 (2:1). Bramki dla Pogoni Gabora z karnego i Legaszewski, dla Białego Orła z karnego Schlarb. Sędziował p. Medycki.

Jarosław, Hasmona — Ognisko. 2:0 (1:0). Widzów około 1500. Sędziował Głowacz z Przemyśla. Przez cały czas zdecydowana przewaga drużyny lwowskiej.

Stanisławów, Rewera — Lechia 2:1 (1:0). Bramki dla Rewery Oberski i po przerwie samobójcza, dla Lechji Kruk. Widzów 500.

Z toru M. T. Z.

Wyniki 17-go dnia wyścigów konnych we Lwowie 18 czerwca — niedziela.

Gonitwa I. z płotami. Nagroda 800 zł. Dla 4 letnich i starszych koni arabskich. Dystans około 2.400 m. Startowało 3 koni. Wygrała kl. „Junona” p. St. Zarzewskiego w 3'5". 2) og. „Laffi” St. „Osek”. 3) og. „Vali” p. T. Kostkiewicza. Tot. 85.

Gonitwa II. z przeszkodami. Nagroda 700 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dystans około 3.200 m. Startowało 5 koni. Wygrał og. „Fircyk” Grona ofic. 6 p. strz. kon. w 4'2". 2) wał „Elf” p. W. Sucheckiego, 3) kl. „Imr II” St. „Osek”. Tot. zw. 17, fr. 14, 24.

Gonitwa III. Nagroda 700 zł. Dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy. Dystans około 1.800 m. Startowało 4 koni. Wygrał kl. „Karabela” Grona ofic. 19 p. ul. w 1'58". 2) kl. „Korynna” p. W. Chadzińskiego, 3) kl. „Ramba” St. „Bończa”. Tot. zw. 18, fr. 14, 18.

Gonitwa IV. z płotami. Nagroda miasta Lwowa 2.000 zł. Dla 4 letnich i starszych koni. Dystans około 2.800 m. Startowało 4 koni. Wygrał og. „Instar” p. W. Andersa w 3'17". 2) og. „Karól II” St. „Rupniewo”, 3) og. „Ergot” p. W. Jaśkiewicza. Totalizator 40, fr. 15, 16.

Gonitwa V. Nagroda 6.000 zł. Memoriał Jana hr. Tarnowskiego. Dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy. Dystans około 2.500 m. Startowało 8 koni. Wygrał og. „Izobar” p. W. Andersa w 2'46 i pół sek. 2) kl. „Rewja” St. „Zalesie”, 3) kl. „Cudem Cudów” p. T. Kostkiewicza. Tot. zw. 16, fr. 12, 15, 14.

Gonitwa VI. z przeszkodami. Nagroda 5.000 zł. Memoriał Wilhelma hr. Sienieńskiego - Lewickiego. Dla 4 letnich i starszych koni. Dystans około 6.000 m. Startowało 7 koni. Wygrała kl. „Danina” Grona ofic. 14 p. ul. w 8'4". 2) wał „Nawoj” St. „Osek”. 3) kl. „Intryga” p. D. Czeheidrego. Totalizator zł. 39, fr. 12, 12, 15.

Gonitwa VII. Nagroda 900 zł. Dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy. Dystans około 1.600 m. Startowało 5 koni. Wygrał og. „Białoźór B. W.” Grona ofic. 13 DAK. w 1'46". 2) og. „Iperyt” St. „Osek”. 3) og. „Qui pourras?” St. „Podhalanka”. Tot. zw. 71.

Warmiński przegrał do Metaxy.

Poznań. W meczu tenisowym Warmiński przegrał niespodziewanie do Austriacka Metaxy 2:6, 3:6, 0:6. Przed paroma dniami Warmiński łatwo pokonał Tarłowskiego, który z kolej zwyciężył Metaxę.

W grze podwójnej Warmiński, z Austriakiem Beldowskim pokonali parę austriacką Metaxa — Bratek 7:5, 12:10.

KICZEK WYGRYWA BIEG „KURJERA LWOWSKIEGO”.

Lwów. W niedzielę przedpołudniem odbył się tradycyjny bieg kolarski o puchar Redakcji „Kurjera Lwowskiego” organizowany przez LKS. Pogon. Wyścig odbył się na trasie Lwów — Stryj — Lwów około 140 km. i zgromadził na starcie 14 zawodników. Zwycięzcą został Kiczek (Pogon) 5:00.16, 2) Wandor (Legia — Krak.) 5:00.16.2, 3) Opiat (LKT. i M.) 5:11.50, 4) Buczak (LKT. i M.) 5:11.50.2, 5) Szczołka (P.) 5:15.10. 6) Zacharko (Pol. Przemyśl) 5:16.2, 7) Palusiński (Pol. Przemyśl) 5:25.31.

KOLARSTWO W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. Sekcja kolarska Polonii zorganizowała zawody kolarskie. Wyniki były następujące: 1 km. dla licencjonowanych 1) Marczak (Sokół) 1.49.5, 2) Hermankiewicz (Sok.) 1.50, 3) Haldes (Pol.). — 1 km. dla licencjonowanych 1) Lachowicz (Pol.) 1.49.1, — 3 km. dla licencj. 1) Haldes (Pol.) 5.04.1. — 5 km. bieg ogólny 1) Lachowicz (Pol.) 9.56.1.

GARBARNIA W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) W zawodach towarzyskich osiągnęła krakowska Garbarnia z tuł. Gedania, wynik remisowy 1:1 (1:0).

Młodzież Kuratorium lwowsk. w Gdyni

(IV) Po zwiedzeniu Warszawy i Torunia dnia 10 bm. o godz. 20-tej wieczorem stanęliśmy na dworcu w Gdyni. Tu powitał nas p. Koehler, energiczny kierownik biura informacyjno-turystycznego przy ul. Dworcowej i pod jego przewodnictwem podzieliliśmy się na dwie grupy: jedna złożona z 137 uczennic udała się na kolację i nocleg do Polsk. Czerw. Krzyża — druga — znacznie większa — bo obejmująca prawie 350 młodzieży obojga płci — do Etapu Emigracyjnego.

Po dwu nocach spędzonych na twar dych deskach wagonów — ta noc przebyta na czystych i schludnych łóżkach Etapu a do tego 10-godzinny sen pokrzepił siły młodzieży.

Niedziela wstała słoneczna i ciepła. Po Mszy św., wysłuchanej przez młodzież w kościółku stojącym w pobliżu Etapu — czwórkami maszerujemy do portu, gdzie oczekiwał już na nas „Gdańsk”. Jeden z większych i piękniejszych statków pasażerskich „Żegluga Polskiej”. Jakie uczucia ogarnęły tą młodzież, gdy „Gdańsk” odbił od mola i znalazł się już na morzu! Radosnym okrzykiem końca nie było!

Po krótkiej przejażdżce na pełnym morzu zawrócił „Gdańsk” z powrotem do zatoki i przybił do mola na Helu. Młodzież podzielona na 4 grupy po objedzie, spożytych w kilku pensjonata-

tach, rozsypała się po Helu, zwiedzając go i interesując się życiem tutajszych Kaszubów-rybaków, oglądając ich piękne domki, wybudowane staraniem Państw. Banku Rolnego za dyrekcją p. T. Zana — długi czas spędzając na ostatniej końcówce Helu, gdzie niektórzy nawet spróbowali kąpień morskich.

Ruch na Helu — toż samo i w Gdyni, czy Orłowej jeszcze mały — letników nie ma i my dopiero przywieźliśmy ze sobą wspaniałą pogodę.

O godz. 17 i pół syrena „Gdańska” wezwwała nas do powrotu, podczas którego przewodnicy objaśniali miejscowości leżące na brzegu. Zbliżająca się coraz bardziej Gdynia — zwłaszcza jej port handlowy z mnóstwem sterzcanych potężnych żorawi i dźwigów robi wspaniałe i niezatarte wrażenie. Reszta dnia i wieczór spędziliśmy na zwiedzaniu samego miasta, przy czym główny atak wymierzono na „Kamień na górę”.

Już rano młodzież z Czerwonego Krzyża przeniosła się do Etapu Emigracyjnego, tak iż wszyscy byliśmy razem. Tu należało się słowa uznania dyrekcji Etapu p. Dąbrowskiemu za doskonałe pomieszczenie i smaczne pożywienie, jakie młodzież otrzymywała. Było dobrze, suto i smacznie. Położenie olbrzymich gmachów Etapu, które

może pomieścić od razu i 5000 ludzi, jest wspaniałe — wśród lasów sośnowych, na wzgórzu — w przeczystym powietrzu. Niedogodność — to zbyt oddalenie od miasta, czemu jednak starają się zaradzić miejskie autobusy; tor kolejowy doprowadzony już jest do samego Etapu.

Dzień drugi pobytu w Gdyni rozpoczął się od objazdu portu gdynińskiego holownikami „Żubrem” — „Turem” i innymi. Najwyższe słowa uznania i podziękowania musimy złożyć „Żegludze Polskiej”, której kierownictwo szło młodzieży na rękę — obsługa skłonna i szybka — holowniki zaleźdzały tam, gdzie kierownicy młodzieży wskazywali a nawet zyczliwość swą okazali i marynarze, objaśniając ciekawie młodzież, która wszystko interesowała. Za to wszystko p. dyr. Zaborzeckiemu, kap. Sadowskiemu i w. i. — jesteśmy serdecznie wdzięczni a zwłaszcza p. posłowi Kosydarskiemu, który nam te stosunki z „Żegluga Polska” nawiązał.

Port gdyniński i jego urządzenia zrobiły na młodzieży olbrzymie wrażenie. Tu poznała ona, iż Gdynia to nasza perła, to serce naszego handlu, nasza potęga — naszej dumy. Te wrażenia spotęgowały się po zwiedzeniu urządzeń portowych i od strony ładunkowej — po zwiedzeniu tuszczarni, chłodni, olejarni, kesonów, urządzeń dźwigowych i w. i. potężnych budowli, wyrosłych w mgnieniu oka na miejscu bałtyckich piasków.

Po zwiedzeniu portu rybackiego pasażerskiego i handlowego, młodzież poszła maszerowała do Orłowa przez Redłowo. W Orłowie spędzono kilka godzin na brzegu — partiami spożywając doskonały i tani obiad w pięknym domu kuracyjnym u p. Dembińskiego. Tu młodzież zażywała kąpień, przejażdżek kajakowych, niektórzy zagrzebywali się w piasek — wielu błądziło po nadbrzeżnych lasach — obserwując z góry morze, Gdańsk, Sopoty, Hel i przejeżdżające okrety, barki, holowniki, kutry czy też żaglówce. Powrót dzięki życzliwemu stanowisku „Żegluga Polskiej” nastąpił holownikami i resztę wieczoru spędziła młodzież na żw gdynińskiej, poczem po sutej kolacji w Etapie padło hasło wymarszu do noclegu, który dwukrotnie zaleźdzał pod Etap i dwoma partiami zwiózł nas do naszych pułmanów.

Odjazd z Gdyni nastąpił punktualnie o godz. 22.14 wieczorem. Młodzież na drogę została zaopatrzoną w żywność, następnego zaś dnia śniadanie zjadła na dworcu w Warszawie—Pradze, obiad zaś w Rozwadowie. Powrót nastąpił — godz. 17.55 we wtorek wieczorem na dworzec główny we Lwowie — gdzie oczekiwali nas przedstawiciele Kuratorium i tłumy rodziców. O samej organizacji wycieczki, o tych którzy nam b. dopomogli i życzliwie się nam opiekowali, napiszemy w jednym z nast. numerów.

B. W.

Niezwykłe święto Paryża.

Paryż dzisiejszy różni się mocno nie tylko od swego oblicza przedwojennego, ale nawet od Paryża z przed lat kilku, Paryża przedkrzysowskiego. Narzekali rdzenni Paryżanie na inwazję cudzoziemców ale przekonali się, jak niesprawiedliwe były ich skargi, skoro tych intruzów w mieście zabrakło.

Nie czyni już dziś Paryż wrażenia międzynarodowej metropolii, miasta powszechnej uciechy i zabawy, na którą z najdalej szych stron przyjeżdżali turyści, rozrzucający hojnie dolary, funty szterlingi, korony, liry, czy ruble.

Cudzoziemcy, którzy wypełniali dawniej ulice i lokale rozrywkowe Paryża i ożywiali miasto, nadając mu kosmopolityczny polor, dziś zamknęli się w granicach swych krajów, skąd ciężkie warunki finansowe i ograniczenia paszportowe nie pozwalają im wyniknąć się na zagraniczne rozkosze. Jeśli pojawi się tu i ówdzie niespodzianie jakiś obcokrajowiec, witany jest ze zdziwieniem i tysiącami oznakami radości.

Teśknota za szczęśliwymi czasami przedwojennymi nasunęła Paryżanom oryginalną myśl powrotu na jeden dzień do ich nastroju. Urządzono „święto roku 1910“, połączone z setnym przedstawieniem „Kobiety w białej“ Acharda. Ponieważ w tym czasie prezydentem Republiki Franc. był Falieres, oddano przewodnictwo uroczystości aktorowi najwięcej do niego podobnemu i odpowiednio ucharakteryzowanemu. Wszyscy uczestnicy obowiązani byli stawić się w strojach według mody z r. 1910. Wydobyto więc z zapomnianych szaf i szuflad gorsety, peleryny, pleureuzy, olbrzymie kapelusze, boa z piór, długie suknie. Każdy z uczestników musiał reprezentować jedną ze znanych osobistości tego okresu.

Pochód wyruszył w południe z Pól Elizejskich, gdzie znajdował się punkt zborny. Zjechały się przedwojenne, konne pojazdy, faetony, karety oraz hałaśliwe automobile starego typu. W innym mieście maskarada taka, zakłócająca porządek uliczny, wywołałaby zapewne niezadowolone stróżów bezpieczeństwa. Ale w wesołym Paryżu nawet sam prefekt policji cieszył się niezwykłą okazją do zabawy.

W „Cascade“ w Lasku Bulońskim odbyło się suto „dejeuner“. Wykluczono w toastach i w rozmowach wszelkie wzmianki o dniu dzisiejszym a rozprawiano o wypadkach politycznych roku 1910. Prezydent Falieres wszedł oto-

czony gwardją przyboczną z ceremonialnym spóźnieniem na salę, powitany dźwiękami orkiestry i powszechnym entuzjazmem. Śniadanie przeciągnięto się do późna — poczem udano się gremjalnie do „Maksyma“, który to lokal był najmłodszym miejscem rozrywkowym przed laty dwudziestu. Laly się szampany, tańczono kankana, śpiewano przedwojenne „szlagiery“, a starsi kelnerzy przecierali oczy ze zdumieniem, zdumieni, że mają przed sobą duży dawnych ludzi, którzy przed ćwierć wiekiem zabawiali się w ten sposób...

O godzinie szóstej rano stare weli-kuły odwoziły do domu pijanych szampanem gości, a w świetle nowego dnia stanęła wszystkim przed oczyma ponura rzeczywistość kryzysowa

Wykopaliska.

Misja archeologiczna włoska prowadząca prace wykopaliskowe w Teatrze rzymskim w Butrinto pod kierunkiem archeologa prof. L. Ugoliniego odnalazła niezmiernie ciekawą podobiznę Agryppy, przyjaciela i zięcia Oktawiana Augusta. Jest to niewątpliwie fragment posągu, który wzniesiono na cześć najbliższego współpracownika pierwszego cesarza Rzymu i jednego z założycieli cesarstwa. Głowa doskonale modelowana zostanie umieszczona prawdopodobnie w galerii portretów rzymskich na Kapitoliu.

Dwa koncerty polskie na Majorce.

Na Majorce odbyły się ostatnio dwa koncerty zorganizowane dla uczczenia Chopina. Pierwszy z nich odbył się w Teatrze Miejskim w Palma. Program zawierał wyłącznie utwory kompozytorów polskich od Moniuszki począwszy. Grano Zarembskiego, Paderewskiego, Karłowicza, Szymanowskiego, Szeligowskiego, Perkowski, Tansmana, Gradsteina, Wójtowicza i Szalowskiego. W koncercie wzięła udział

Wycieczki 3-dniowe do Gdyni na „Święto Morza“.

W dniach od 27 do 30. czerwca rb. oraz od 1 do 4 lipca rb. Komitet „Święta Morza“ urzadza na mocy porozumienia z Ministerstwem Komunikacji na prawach wyłączności tanie popularne 3-dniowe wycieczki do Gdyni. Techniczne organizowanie tych wycieczek objęło polskie Biuro Podróży „Orbis“. W okresie tym (od 27 VI do 5 VII) nie będą uruchomione żadne inne specjalne pociągi bez względu na kierunek jazdy.

Wzywa się wszystkie organizacje, pragnące wziąć udział w uroczystościach „Święta Morza“ w Gdyni, aby zgłaszały się bezzwłocznie w najbliższym oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis“, gdyż liczba uczestników wycieczek będzie ściśle ograniczona ze względów techniczno-komunikacyjnych.

Każdy uczestnik otrzymuje indywidualny bilet kolejowy, z dokładnym oznaczeniem jego pociągu, data i godzina wyjazdu z miejscowości, z której wychodzi pociąg wycieczkowy oraz data i godzina wyjazdu z Gdyni w kierunku powrotnym. Bilet ten służy tylko na wyznaczony pociąg, zarówno przy przejeździe do Gdyni, jak i z powrotem do miejsca zamieszkania.

Uczestnik, który z jakiegokolwiek powodów nie skorzysta w drodze powrotnej z wyznaczonego przejazdu, traci wszelkie ulgi, tem samem zostanie zmuszony do zakupu biletu normal-

nego z Gdyni do miejsca zamieszkania. W tym celu uruchomione zostaną nadzwyczajne pociągi wycieczkowe, które wychodzić będą z następujących miejscowości (w nawiasach podane są ceny uczestnictwa w wycieczce):

z Wilna (około zł. 20), z Brześcia n/B (około 18), ze Lwowa (około 22), z Lublina (około 18), z Przemysła (około 20), z Nowego Sącza (21 zł.), z Krakowa (około 19 zł.), z Katowic (około 18 zł.), z Łodzi (około 14 zł.), z Warszawy (około 15 zł.), z Kalisza (około 15 zł.), z Poznania (ok. 12 zł.).

Cena udziału w wycieczce obejmuje przejazd z miejsca wyjazdu pociągu wycieczkowego do Gdyni i z powrotem, wstęp na zabawę ludową na Polanie Redtowskiej, w dniach 29 czerwca lub 2 lipca oraz bogato ilustrowany „Przewodnik po Gdyni i wybrzeżu“, który otrzyma przy wyjeździe na wycieczkę każdy uczestnik.

Uczestnicy zamieszkałi poza miejscowościami, z których wyjdą pociągi wycieczkowe, opłacają przy przejeździe z miejsca zamieszkania do stacji wyjazdowej pociągu 30 proc. normalnej taryfy pasażerskiej przy odległości nie większej, niż 150 km.

O ile stacja dojazdowa znajduje się w odległości większej niż 150 km., uczestnik opłaca normalną taryfę od nadwyżki ponad 150 km.

Komitet „Święta Morza“ w Gdyni przygotował szereg kwater, nietylko w Gdyni, ale także w Wejherowie i Pucku. Zasadniczo należy nabywać bony na kwatery przed wyjazdem w najbliżej placówce „Orbisu“, który działa w ścisłym porozumieniu z Komisariatem Rządu w Gdyni. Kwatery te zależnie od ich jakości kosztować będą od 75 gr. do 8 zł. za dobe (pobyt w Gdyni potrwa 2 doby).

Każdy uczestnik, który nie zaopatrzy się w bon kwaterek przy wyjeździe, narażony będzie na nieużytkowanie noclegu, gdyż na miejscu w Gdyni nie będą one przydzielane.

Uczestnicy wycieczek, których kwatery wyznaczone będą w Pucku lub Wejherowie, będą uprawnieni do dwukrotnego przejazdu tam i z powrotem z Gdyni do Pucka lub do Wejherowa specjalnymi pociągami bez dodatkowych opłat.

Pierwszeństwo mają członkowie Lig, następnie organizacje społeczne i oświatowe. Ostateczny termin zapisów na te wycieczki upływa z dniem 23 bm. Wszelkich bliższych informacji udziela wszystkie placówki „Orbisu“.

Djatermia środkiem wytwarzania gorączki.

Od czasu, gdy prof. Wagner-Jauregg zastosował malarie jako środek zwalczania paraliżu postępowego, pod jego uczeni i lekarze rozmaite próby wywoływania sztucznej gorączki bez użycia środków infekcyjnych. Amerykanie skonstruowali zatem skomplikowany aparat elektryczny w tym celu. Po wypróbowaniu aparatu okazało się jednak, iż ma on rozmaite wady i usterki, że u wielu pacjentów powstawały po przepuszczeniu prądu oparzelizny.

Doktor-terapeuta, pani Brünner-Ornstein, podjęła próbe podwyższenia temperatury przez zastosowanie zwykłej djatermii. Zastosowano w tym celu f. zw. dwukrotny tok, t. j. przepuszczono jeden tok przez grzbiet pacjenta i nogi, drugi zaś przez ramiona i podbrzusze. Podwyższenie temperatury następuje w tym wypadku naskutek oporu, jaki ciało stawia obiegowi prądu elektrycznego. Pacjentów owija się ściśle w kocie i już po 15—20 minutach można stwierdzić temperaturę 39 stopni. Do tak wysokiej temperatury nie ucieka się zwykle, gdyż jest ona zbyt

meozaca i wyczerpująca dla pacjenta, a natomiast przedłuża się obieg i działanie prądu do 40—50 minut, póki nie nastąpi wzrost temperatury. Pacjent odczuwa wówczas tylko pewne ocieplenie ciała; w ten sposób traktowano wypadki rozsianej sklerozy i również rozstroju nerwowego niezbyt daleko posuniętego.

Aby stwierdzić, czy nastąpiło nie tylko przegrzanie ciała lecz i gorączka, przeprowadzono szereg badań chemicznych krwi na cukier. Wiadomo bowiem, że w czasie gorączki procent cukru we krwi zwiększa się. Wynik analizy potwierdził fakt istnienia normalnego stanu gorączkowego.

Doświadczenia te przeprowadzono na chorych co drugi, trzeci dzień; pacjenci pocili się bardzo mocno i tracili sporo na wadze podczas kuracji, w końcu jednak przybywało im na wadze, przyczem przyrost wagi pozostawał już bez zmiany.

Świat lekarski w Wiedniu zainteresował się bardzo nową metoda, z której nie można jednak już dzisiaj wyprowadzić daleko idących wniosków, aczkolwiek uzasadnione jest przekonanie, że djatermia w ten sposób stosowana stanie się nowym, skutecznym środkiem i zabiegiem terapeutycznym

Or.

Program radjowy.

Poniedziałek, 19 czerwca.

Lwów. (381). Godz. 7—8: Warszawa nadaje audycję poranną. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 12:25: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 12:35: Muzyka z płyt gramof. 12:55: Trans. z Warszawy. Dziennik południowy. 13—14:55: Przerwa. 14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: „Silva Rerum“ i repertuar teatrów lwowskich. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:25: Komunikat gospod. 15:35: Muzyka z płyt i giełda zbożowa. 15:45: Przegląd komunikacyjny. 15:50: Muzyka z płyt gramof. 16:00: Transmisja z Ciechocinka. Koncert popul. 17:00: Tans. z Warszawy. Pogadanka w języku francuskim. 17:15: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Margerity Trombini-Kazuro (klawesyn), Tadeusz Ochlewski (skrzypce) i Mieczysław Szaleński (altówka). 18:15: Trans. z Warszawy. „Car Mikołaj II. w Warszawie“, wygl. p. Władysław Malinowski. 18:35: Trans. z Poznania. Recital fortep. Wandy Piaseckiej. 18:55: Trans. z Warszawy. Audycja żołniersko-strzelecka. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następny. 19:40: Felieton dr. Włodz. Jampolskiego „Lwów i jego literatura“. 19:55 do 20:00: przerwa. 20:00: Trans. z Warszawy. „Smok i królowna“, operetka w 3-ech aktach Oscara Straussa. W przerwie II. Akcja Radio-dzieciom. 22:00: Muzyka taneczna. 22:25: Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—23:00: Muzyka taneczna.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

ZŁÓŻ GROSZ
na cele
T. O. M.

XIV Kongres międzyn. miast i budowlany w Pradze.

W lecie r. b. odbędzie się w Pradze wielki kongres międzynarodowy budowy miast i domów w którym weźmie udział zgórą półtora tysiąca delegatów ze wszystkich stron świata. Ze względu na doniosłość kwestij mieszkaniowej i problematu zabudowy miast: kongresowicze będą zwiedzali różne miasta w Czechosłowacji w celu zbadania na miejscu stosunków. Kongres ten jest XIV-ym z kolei urządzonym przez Międzynarodową Federację dla badań nad budową miast.